

Ks. KAZIMIERZ BORCZ

## SYNOD BISKUPA MARCINA GERSTMANN

Gdy 450 lat temu reformacja ogarnęła swoim zasięgiem także i Śląsk, a stan posiadania Kościoła uległ nie tylko zagrożeniu, ale i bardzo poważnemu uszczupleniu — rozumiano, że stosowane dotąd półśrodki nie uratują tego, co jeszcze można było i należało ratować. Uważane do niedawna za wystarczający i skuteczny środek obrony religii *bracchium saeculare* stało prawie w całości po stronie reformacji, nie tyle z przekonania co dla korzyści materialnych. Katolicy cesarze, Habsburgowie, „politykowali”, czyli unikali drażnienia protestantów, co oznaczało zostawienie im swobody, a skazywało katolików na łaskę i niełaskę książąt, przeważnie już protestanckich. Stało się więc jasne, że Kościół musi się bronić sam, swoimi siłami wewnętrznymi, musi się zreformować.

To dzieło podjął sobór trydencki i potrydenckie synody diecezjalne. Na Śląsku były wprawdzie zwoływane takie synody już w czasie lub bezpośrednio po soborze, ale one poza zebraniem skarg, niczego nie wniosły. Dopiero od Marcina Gerstmann (1574-1585) zaczyna się wreszcie na Śląsku „przeciwreformacja”. Po kilkudziesięciu latach nie zupełnie biernej wprawdzie, ale niedostatecznie zdecydowanej postawy biskupów wrocławskich wobec przemian, jakie się wtedy dokonywały — otrzymał Śląsk biskupa, który, ze względu na swą działalność, zaliczany jest do wybitniejszych.

Pochodził Gerstmann z Bolesławca na Dolnym Śląsku i był synem tkacza i zarazem burmistrza, Krzysztofa Gerstmann. Mimo protestanckiego wychowania, w czasie studiów (najpierw we Frankfurcie n. Odrą, potem w Padwie, gdzie uzyskuje doktorat obojga praw) zostaje gorliwym katolikiem. Od 1561 r. piastuje godność kustosza katedry wrocławskiej, w r. 1568 zostaje kanclerzem biskupa ołomunieckiego, później wychowawcą synów cesarza i jego sekretarzem; na tym stanowisku otrzymuje szlachectwo. Mianowany w r. 1571 dziekanem katedry wrocławskiej, 1. VII. 1574 r. zostaje wybrany biskupem i równocześnie otrzymuje od cesarza godność namiestnika Śląska. — Jeszcze jako wychowawca synów i radca Maksymiliana II, który później (1572) starał się o koronę polską po Zygmuncie Auguście, właśnie w tej sprawie posłuje Gerstmann do Polski — ale bezskutecznie. Posłuje i drugi raz, również bezskutecznie, w roku 1575 już jako biskup<sup>1</sup>.

1. Wszystkie dane zaczerpnięte z monografii: J. Jungnitz, *Martin von Gerstmann. Bischof von Breslau*, Wrocław 1898.

Na okres rządów Marcina Gerstmann'a datuje się: przeniesienie seminarium duchownego z Wrocławia do Nysy w 1575 r., wznowienie po dłuższej przerwie instytucji biskupów sufraganów w r. 1577<sup>2</sup>, w latach 1579-80 wizytacja diecezji jako przygotowanie do synodu i w 1580 r. sam synod<sup>3</sup>, wreszcie w r. 1581 powołanie do katedry wrocławskiej dwu jezuitów<sup>4</sup> oraz wydanie w r. 1585 konstytucji dawnych synodów wrocławskich i ostatniego z 1580 r.<sup>5</sup>. — Ta działalność Gerstmann'a była może wynikiem szczyrych jego zamiarów, aby wreszcie Kościół katolicki na Śląsku podnieść z upadku, w jaki wtrącili go swoją małodusznością i niedbalstwem poprzedni biskupi — ale widoczne jest również, że jeśli Gerstmann działał — to więcej dlatego, że się do tego zobowiązał przy wyborach, które — trzeba to podnieść — chlubnie świadczą o kapitule wrocławskiej<sup>6</sup>. Wymogła ona na Gerstmannie zapewnienie praw, wolności i przywilejów biskupstwa oraz obrony przeciw możnowładczym patronom, prócz tego: aby biskup wymógł na patronach usunięcie niekatolickich duchownych, a obsadzenie uznanych i aprobowanych, usunięcie księży zonaty, wprowadzenie postanowień trydenckich, płacenie po 1500 guldenów węgierskich rocznie na seminarium duchowne, wreszcie zatrudnienie w dobrach biskupich tylko katolickich urzędników — to reszta żądań wysuniętych

2. Jak podaje Fr. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, w: *Real-Handbuch des Bistums Breslau*, Wrocław 1929, 129 miał Wrocław biskupów sufraganów przejściowo w latach od 1251 do 1303. Pierwszym stałym sufraganem był Paweł Banz (1307—1325). Później bywało ich nieraz równocześnie nawet 2, 3 i 4, to znów bywały kilkadziesiąt lat trwające przerwy (np. 1457—1476 i 1545—1577). Właśnie po ostatniej przerwie mianowany został sufraganem Adam Weisskopf, tytularny biskup Nikopolis (1577—1605).

3. *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, t. I—IV, wyd. J. Jungnitz, Wrocław 1902—1908, wskazują jak ciężkie było położenie Kościoła w owym czasie na Śląsku i jak wobec tego trudne zadanie miał bp Gerstmann podejmując akcję zmierzającą do ratowania zagrożonych pozycji Kościoła. Wizytację w imieniu biskupa przeprowadzili archidiakoni i to tylko na terenie archidiakonatu wrocławskiego i glogowskiego w 1579 i 1580 r. wg formularza przygotowanego przez Teodora Lindanusa.

4. H. Hoffmann, *Die Jesuitenmission in Breslau 1581—1595*, „*Zeitschrift des Vereins fuer Geschichte Schlesiens*” (= *Ztschr.*) 69 (1935), 146—183 opisuje ówczesną działalność jezuitów we Wrocławiu podając również zestawienie jej skutków w postaci początkowo nielicznych, później do kilkudziesięciu rocznie dochodzących konwersji.

Zbiór statutów synodalnych M. Gerstmann'a zawierający konstytucje wszystkich poprzednich synodów i synodu z 1580 r. nie jest jednak kompletny. M. Montbach, *Statuta synodalia dioecisana sanctae Ecclesiae Wratislaviensis* (= Montbach), *Wratislaviae* 1855, s. VI stwierdził brak synodów z lat 1246, 1267 oraz drugiego synodu bpa Waclawa z 1415 r., którego *Constitutiones* były wydane osobno. Biorąc jednakże pod uwagę wykaz synodów sporządzony przez ks. E. Brzoskę, *Die Breslauer Diocesansynoden bis zur Reformation, ihre Geschichte und ihr Recht*, Wrocław 1939, trzeba stwierdzić, że zbiór Gerstmann'a był o wiele bardziej niekompletny, jeśli się uzna za słuszne obliczenie Brzoski (przynajmniej 37 synodów pewnych i 17 prawdopodobnych).

6. Od 5. IX. 1447 tzn. od wyboru bpa Piotra Nowaka kanonicy wrocławscy wprowadzili zwyczaj paktowania z kandydatami na temat ważnych dla diecezji spraw i w związku z tym stawiali im wymagania, żądali pewnych zobowiązań, których przyjęcie decydowało o wyborze. Podobnie miała się rzecz w czasie wyborów, z których wyszedł Gerstmann (kontrkandydatem jego był Polak, Hieronim Rozrażewski, przeciw któremu wystąpił cesarz. Jungnitz, *M. Gerstmann*, 112 nn.; Fr. Seppelt, *Die Anfaenge der Wahlkapitulationen*

przez kapitułę, żądań, które biskup w formie zobowiązań przyjął, ale niektórych z nich nie dotrzymał, i z tego powodu spotykały go zarzuty. Na jego obronę przytacza się, że jako namiestnik musiał mieć kontakt z protestantami i że jego postawa była zależna w dużym stopniu od stanowiska, jakie wobec protestantyzmu zajmowali cesarze Maksymilian II i Rudolf II, którzy właśnie okazywali słabość (pierwszy skłaniał się nawet do luteranizmu), co znowu ośmielało protestantów tak, że pozwalali sobie nawet na gwałty. Całokształt działalności Gerstmanna świadczy jednak o pragnieniu wywiązania się z obowiązków biskupich. Dowodem tego pragnienia jest również synod, jego przygotowanie i przebieg oraz wydanie aktów tego synodu i poprzednich. Inna rzecz, że — jak właśnie z aktów synodu się dowiemy — kapituła bardzo pilnowała biskupa. Czyniła to, może trochę nie dowierzając mu, ale poza tym wywiązywała się po prostu z ciężącego na niej mocą tradycji i konieczności obowiązku rządzenia diecezją, której biskupi zasadniczo mieszkali w Nysie, a właściwie ciągle podróżowali. Rzecz zrozumiała, że troska o stan diecezji z konieczności spadała na kapitułę, która z tego powodu bardzo często odbywa swe posiedzenia i rzeczywiście działała<sup>7</sup>.

Za wynik tego działania należy uznać m. in. także synod z 1. IX. 1580 r. Genealogia tego synodu — jakkolwiek długa — łatwa jest do odтворzenia na podstawie wydanych w całości aktów łącznie z korespondencją, jaka poprzedziła zwołanie synodu<sup>8</sup>. Zaczęło się od tego, że zaniepokojeni stanem Kościoła w Polsce biskupi polscy zwrócili się do prymasa Uchańskiego z wymówkami<sup>9</sup>, dlaczego nie zwołuje synodu prowincjonalnego. Widocznie już go nie pierwszy raz upominali, bo piszą, że wykrety Uchańskiego nie zadowalały ich — oni zaś powołują się na konieczność zrealizowania postanowień trydenckich, na niebezpieczeństwa grożące Kościołowi, na list papieża do biskupa krakowskiego,

der Breslauer Bischoefe, Ztschr 49(1915), 119—135. Tych układów wyborezych papież zakazali (Urban VIII, Innocenty X, Aleksander VII wg Benedykta XIV, *De Synodo Diocesana*, lib. IX, c. 13, n. 15 i Montbacha, s. 179). Odnosnie zobowiązań czynionych przez biskupów wrocławskich po elekcji, Innocenty XII (22. IX. 1693) i Benedykt XIV (15. VII. 1754) zarządzili, że jakiegokolwiek przyjęte w ten sposób zobowiązanie nie ma mocy prawnej dopóki nie zaaprobuje go Rzym. Zdaje się jednak, że temu zwyczajowi diecezja wrocławska wiele zawdzięcza, kapituła bowiem doskonale pamiętała, co jej biskupi przy wyborach przyrzekli i umiała im to w odpowiedniej chwili przypomnieć. Było tak np. na synodzie 1582 r., gdy bpowi Jerinowi zwrócono uwagę, że „ad certa quaedam onera sit obligatus, ad simplum Capituli, contributore duplum: aequum igitur, ut ad Seminarium etiam ad duplum Episcopi. Capitulum contribuat simplum”. (Montbach, 179).

W 1580 r. kapituła liczyła 36 kanoników i tyleż wikarych podzielonych na dwa chóry (A. Nowack, *Der aelteste Visitationsbericht ueber die Breslauer Kathedrale, Kreuzkirche und St. Aegidius vom Jahre 1580*, „Archiv fuer schlesische Kirchengeschichte” 1(1936), 80—97). Zestawienie nazwisk wskazuje, że członkowie chóru prawego byli wybitniejsi. Ośmiu z nich zostało biskupami (Jerin, Weisskopf, Rozrażewski, Sitsch, Pawłowski, Hahn, Scultetus, Klesl — ten ostatni nawet kardynałem). Inni (Lindanus, Lubitsch, Bogurski) pełnili różne funkcje w służbie diecezji z wielką dla niej korzyścią i im przede wszystkim należy przypisać doprowadzenie do zwołania synodu w 1580 r.

8. Przebieg obrad synodu zob. J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. X: Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty, Wrocław 1963, 253—265; uchwały synodu: tamże, 576—584; oraz Montbach, 120 nn.
9. List datowany z Torunia 29. XII. 1576 podpisali St. Karnkowski bp wrocławski, Piotr Dunin-Wolski bp kanclerz koronny, Piotr Kostka bp chełmiński. Przywiózł list Jan Sułkowski scholastyk wrocławski i łęczycki.

w którym są pewne ulgi i wyjaśnienia odnośnie dekretów trydenckich. Dla załatwienia tych problemów potrzebny jest synod i prymas winien go zwołać. Sugerują też Uchańskiemu, że wyliczone przez nich zagadnienia domagają się rozpatrzenia, prymas winien je wysunąć, jako motyw zwołania synodu prowincjonalnego. Postanowienia tego synodu będą musiały z kolei rozpatrzyć synody diecezjalne.

Uchański, którego opieszalność w załatwianiu obowiązków biskupich i prymasowskich oraz skłonność do nowinkarstwa, a niechęć do Rzymu, jest znana — zastosował się jednak do życzenia względnie monitum biskupów i już 16. I. 1577 r. napisał z Łowicza do biskupa Gerstmanna, przesyłając mu równocześnie list-monitum biskupów i pewne, jak sam mówi „capita”, przez siebie zebrane, co do których prosił biskupów o zdanie, a oni w odpowiedzi na to zażądali synodu. Ulegając ich żądanom prymas prosi Gerstmanna o porozumienie się z kapitułą co do miejsca, czasu i spraw, które na synodzie powinny być omówione.

Gerstmann odpowiada już następnego dnia po otrzymaniu listu (Nysa, 29. I. 1577) i usprawiedliwia się, że sam osobiście nie może się porozumieć z kapitułą (właśnie wtedy jako namiestnik Śląska musiał w sprawach urzędowych udać się do Cieszyna), ale wysłała do Wrocławia dwu kanoników z Nysy (Jana Murmella i Jana Rudolfa), którzy sprawę zreferują i o załatwieniu doniosą prymasowi.

Nie wiadomo czy i jak kapituła odpowiedziała, dość, że 1. IV 1577 r. prymas Uchański zwołuje synod na 19. V. 1577 r. do Piotrkowa. Forma tej „Indictio Synodi Provincialis”<sup>10</sup> jest uroczysta, z uzasadnieniem konieczności zwołania synodu różnymi niedomogami życia religijnego w Polsce. Dołączone do „Indictio” „Capita Synodi Provincialis Futuræ”, jako program obrad synodu prowincjonalnego mają być najpierw rozważone na synodach diecezjalnych.

Czym zajmują się te „Capita”? — Jest ich 19 (numerowanych). Według treści można by je podzielić na następujące grupy:

I. Sprawy wynikające z postanowień soboru trydenckiego, a więc kwestia posłuszeństwa papieżowi (1), zaprzysiężenie doktrynalnych postanowień trydenckich oraz potępienie i odrzucenie herezji (2), przyjęcie reformacyjnych dekretów Tridentinum dotyczących odbywania synodów prowincjonalnych oraz wizytacji (3), możliwie rychłe wprowadzenie w życie dekretów, których realizacja napotyka na trudności (4), wreszcie konieczność uzyskania w Rzymie za pośrednictwem „oratora” cesarskiego pewnych ulg odnośnie dekretów niemożliwych do wprowadzenia na terenie prowincji (5).

II. Obrona praw i przywilejów Kościoła w dziale jurysdykcji (6), sądownictwa (10), patronatów (8), beneficjów świeckich i zakonnych (11), dóbr i kościołów (7) — przez ujęcie w całość, w jeden wolumen, przywilejów wszystkich kościołów (13), wyłonienie specjalnej komisji, która by się zajęła spisaniem dochodów wszystkich beneficjów (14) oraz zawarciu porozumienia (układu) ze stanem świeckim (9)<sup>11</sup>.

10. Tę „Indictio” i „Capita” przywiózł do Łądka-Zdroju 13. IV. 1577 niejaki Stanisław Selikowski — „nobilis et generosus”.

11. Prawdopodobnie w sprawie ochrony względnie uznania praw i przywilejów duchowieństwa.

III. Reforma życia i obyczajów duchowieństwa świeckiego (17) i zakonnego (11) oraz ustalenie, czy może raczej podkreślenie, autorytetu prymasa (16).

Poza tym synod miał się zająć reformą szkolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem „Schola Cracoviensis” (15) i daniną na rzecz króla (18).

Na końcu dodano zalecenie modlitw w intencji synodu w całej prowincji (19).

Dopiero za miesiąc odpowiada na tę „Indictio” Gerstmann (13. V.) wyrażając się z uznaniem o zamierzeniach prymasa, oświadcza jednak, iż nie wie, czy sam będzie mógł wziąć udział w synodzie a to z powodu zapowiedzianego już wcześniej na 20. V. zjazdu (sejmu krajowego) prowincji śląskiej, na którym, jako namiestnikowi Śląska wypada mu być, zwłaszcza, że przyjedzie cesarz i będą omawiane sprawy krzywd i ciężarów Kościoła na Śląsku oraz spory z zakonami i stanami; ma go zresztą wytłumaczyć jeszcze jego sekretarz, Jan Hertelius, którego wysyła. Wyjaśnia biskup następnie, że list prymasa posłał kapitule wrocławskiej i wyraża przekonanie, że jego delegaci dobrze go zastąpią, a to, co zostanie uchwalone na synodzie prowincjonalnym — będzie pożyteczne i zostanie dobrze przyjęte w jego diecezji. Modły w intencji synodu przyrzeka zarządzić, ale od daniny na rzecz króla polskiego uchyla się, tłumacząc się obowiązkami względem króla czeskiego, do którego Śląsk należy.

Już 21. V., właśnie w czasie trwania synodu — odpisuje z Piotrkowa Uchański. Uholewa z powodu nieobecności Gerstmanna, ale przyjmuje jego tłumaczenie tak co do nieobecności na synodzie jak i w sprawie odmowy zapłacenia daniny królowi, wyrażając poza tym przekonanie, że dekrety trydenckie, o których jest właśnie na synodzie mowa — zostaną w diecezji wrocławskiej wprowadzone, podobnie jak i w innych diecezjach prowincji gnieźnieńskiej.

Zdaje się, że Gerstmannowi jakby zależało na tym, aby nadzieje Uchańskiego spełnić jak najprędzej, gdyż notują protokoły kapituly, że „Die ultima Oct. Reverendissimus dixit, de collegio Soc. Jezu erigendo... de eo in synodo, quam circa festum Paschae celebrari posse speraret...” — należy jednak na ten temat porozmawiać z opatami i przeorami, aby się zorientować, co oni na ten cel zechcą „contribuere”<sup>12</sup>. — Dlaczego jednak do zwołania synodu nie doszło już „circa festum Paschae” (1578), jak to sobie obiecywał Gerstmann? Może trudno było dojść do porozumienia z opatami i przeorami w sprawie świadczeń na rzecz planowanego kolegium jezuickiego? A może wstrzymywano się ze zwołaniem synodu aż do zatwierdzenia przez Rzym uchwał synodu piotrkowskiego, które właśnie miały być na zamierzonym synodzie wrocławskim przyjęte? Nie wiadomo; dość, że gdy ostatecznie uzyskano zatwierdzenie uchwał piotrkowskich, odbyła się 5. X. 1578 r., znowu w Piotrkowie, kongregacja prowincjonalna, której przewodniczył biskup wrocławski Stanisław Karnkowski, w zastępstwie chorego Uchańskiego. Z odbywającej się kongregacji donosi Karnkowski Gerstmannowi o zatwierdzeniu

12. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Acta Capituli III b 7 a.

przez Stolicę Apostolską uchwiał synodu prowincjonalnego z poprzedniego roku i przesyła je.

W międzyczasie papież zamianował biskupa Gerstmanna oraz biskupa ołomunieckiego, Jana, egzekutorami uchwał piotrkowskich, od czego się jednak Gerstmann za pośrednictwem cesarza austriackiego wymówił obawą przed niebezpieczeństwem zepsucia dobrosąsiedzkich stosunków<sup>13</sup>.

Dopiero teraz Gerstmann zaczyna działać. 22. XI. 1578 r. pisze z Nysy do kapituły wrocławskiej o otrzymaniu statutów piotrkowskich i poleca przygotować synod, na którym by należało, prócz dekretów trydenckich — omówić te z uchwał piotrkowskich, które mają mieć znaczenie dla diecezji wrocławskiej — a 16. XII. donosi Karnkowskiemu, że statuty piotrkowskie uważa za cenny wkład do naprawy stosunków religijnych i postara się je możliwie w najbliższym czasie opublikować na diecezjalnym synodzie jako obowiązujące. — 26. I. 1579 r. kapituła odpowiada, że uważa statuty piotrkowskie w całości za słuszne i nadające się do przyjęcia w diecezji wrocławskiej, oczywiście o tyle, o ile na jej terenie mogą mieć zastosowanie. Jednakże, ze względu na ogólny upadek moralności, w celu podniesienia jej, szczególnie zaś w celu zreformowania zakonów żeńskich — synod diecezjalny winna poprzedzić wizytacja. Przeto kapituła apeluje do biskupa, aby polecił archidiakonom przeprowadzenie wizytacji, i to jeszcze przed Wielkanocą — a oprócz tego, aby nakazał wydrukować w Nysie statuty piotrkowskie i przesłać większą ilość egzemplarzy w celu zapoznania się z ich treścią.

Biskup zastosował się do życzeń kapituły i 31. I. 1579 roku nakazał archidiakonom przeprowadzenie wizytacji<sup>14</sup>, która wprawdzie odbyła się w oznaczonym czasie (choć nie wszędzie), ale dopiero 7. IV. 1580 r. zapowiedział biskup synod na dzień 13. VI. 1580 r. W swej „Indictio Synodi Dioecesanæ” wyjaśnia Gerstmann, że wprawdzie według nakazu soboru trydenckiego synody prowincjonalne mają się odbywać co trzy lata a diecezjalne co rok — wykonanie tego nakazu było jednak w roku ubiegłym niemożliwe, a to z powodu legacji, jaką biskup musiał odbyć do Czech, dalej z powodu zjazdu książąt i stanów prowincji śląskiej, a wreszcie i dlatego, że jako namiestnik Śląska był zajęty sprawami związanymi z tym stanowiskiem.

Tymczasem i w tym zapowiedzianym terminie nie mógł się synod odbyć, gdyż biskup otrzymał polecenie cesarza, aby właśnie na 13. VI. zwołał konwent książąt, „ordinum” i stanów. Wobec czego wychodzi z Nysy 31. V. r. 1580 „Prorogatio” synodu na 1. IX. 1580 r. I wtedy ostatecznie synod się odbył<sup>15</sup>. „Acta Dioecesanæ Synodi” opisują szczegółowo cały porządek i tok jego obrad. Z opisu widać, że Gerstmann, o ile przedtem niezbyt się kwapił do tego przedsięwzięcia, które w zasadzie popierał, to teraz jednak poważnie zainteresował się synodem. Dopilnował duchowego przygotowania uczestników, polecając im modlitwę i post, odbył z kapitułą posiedzenie przygotowawcze, na którym mianował promotora synodu (Teodora Lindana, dr teol., archi-

13. Sawicki, *Conclia Poloniae* X, 256.

14. Specjalni komisarze wizytowali klasztory, zwłaszcza żeńskie oraz kolegiaty, szkoły i szpitale.

15. C. I. Herber, *Silesiae Sacrae Orgines. Vratislaviae 1821*, 101 notuje o tym synodzie: „XXV. 1. et 2. Septemb. in qua canones Conc. Tridentini cum restrictionibus quibusdam recipiuntur”.

diakona głogowskiego, wikariusza in spiritualibus, oficjała gen.<sup>16</sup>); lektora (Kaspra Stankera, kanonika) i sekretarza (Bonawenturę Galla, dr, kanonika), a później — w czasie obrad przyjął postawę bardzo stanowczą, nawet bezwzględna.

Rozpoczął się synod pontyfikalnym nabożeństwem w katedrze, gdzie zgromadzili się powołani do uczestnictwa w obradach, z zachowaniem precedencji, oraz pewna ilość osób świeckich. Celebrował sam biskup, kazanie o robotnikach w winnicy wygłosił kanonik dr Michał Hiltbrand. Obrady miały miejsce w pałacu biskupim. Najpierw odczytano „Indictio” i „Prorogatio” synodu, w których — jak wiadomo — mieściło się wezwanie do przybycia na synod, skierowane i opublikowane dostatecznie dawno, tak iż wszyscy o synodzie wiedzieli, a jednak — jak się przy sprawdzaniu okazało — nie wszyscy przybyli. Wielu nie przyjechało z powodu choroby<sup>17</sup>, ale byli i tacy, którzy zlekceważyli wezwanie biskupa; sprawą ich absencji zajęto się jednak później. — Po sprawdzeniu obecności przemówił biskup, wyjaśniając przyczyny odkładania synodu, podając między innymi także i tę okoliczność, że synod diecezjalny miał się odbyć po prowincjonalnym, a właśnie z tym były trudności, gdyż w Polsce grasowała wtedy również zaraza i wypadło na ten czas bezkrólowie<sup>18</sup>. — Po złożeniu przez zebranych wyznania wiary według formuły przepisanej przez Piusa IV, polecił biskup archidiakonom, aby każdy na swoim terytorium takie samo wyznanie odebrał od wszystkich duchownych nieobecnych na synodzie, a następnie przez promotora zapytał zebranych, czy przyjmują jako obowiązujące dekrety soboru trydenckiego. Gdy uczestnicy synodu wyrazili swoją zgodę przez aklamację, wyjaśniono niektóre dekrety domagające się ze względu na warunki lokalne pewnych zmian, wobec czego trzeba było je spisać, na najbliższym synodzie przedyskutować i wysłać z nimi osobnego legata do Rzymu<sup>19</sup>.

Po odebraniu od archidiakonów i komisarzy protokółów wizytacyjnych biskup wypowiada o nich swoje zdanie: pierwsze uważa za przedstawienie bolesnych spraw, wymagających naprawy, uzdrowienia. Obowiązkiem archidiakonów jest nie tylko wglądać i stwierdzić zło, ale je roztropnie naprawiać. — Protokoły komisarzy z wizytacji szkół, szpitali i innych obiektów i urzędzeń kościelnych biskup przyjął z nielicznymi tylko poprawkami.

Głównym jednak punktem pierwszego dnia obrad synodu było odczytanie breve papieskiego przywiezionego od Grzegorza XIII przez legata synodu piotrkowskiego Jakuba Brzeńskiego specjalnie dla Gerstmanna. Z treści breve wygląda, że było ono odpowiedzią papieża na jakieś pismo biskupa, chyba skargę na zakony wyłamujące się spod jurysdykcji biskupa, bo właśnie poleca mu papież zwizytować wszystkie klasztory, także i zakonów wyjętych na terenie jego diecezji, reformować, w razie

16. Na jego miejsce mianował biskup następnego dnia A. Jerina, Lindanus bowiem rozchorował się i zmarł 13. IX. 1580 (J. Jungnitz, Die breslauer Germaniker, Wrocław 1906, 4 nn.).

17. Prawdopodobnie dżuma, opisują ją dokładnie akta synodu.

18. Po śmierci Zygmunta Augusta.

19. Prawdopodobnie chodziło przede wszystkim o dekret soboru „Tametsi” dotyczący formy zawierania małżeństw. Na jakie trudności ta sprawa napotykała wykazał późniejszy synod Karola Ferdynanda z 1653 r.

potrzeby nawet karać, ewentualnie wzywać pomocy „bracchium saeculare”. Nie wolno tylko biskupowi działać przeciw zarządzeniom i konstytucjom Stolicy Apostolskiej, przeciw ustawom, zwyczajom, przywilejom, indultom, egzempcjom i listom apostolskim. — W związku z tym breve zwraca biskup uwagę, że pewna część klasztorów pozostaje pod bezpośrednią jurysdykcją cesarza, i dlatego trzeba go będzie z treścią breve zapoznać. Także i opaci winni zastanowić się, jak tę nakazaną przez papieża wizytację przyjąć, jak się do niej ustosunkować, by ona przyniosła oczekiwane korzyści Kościołowi i samym klasztorom. — Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

Dnia następnego zjawiają się na synodzie nowi uczestnicy: opat z Jemielnicy, który przywiózł z sobą pismo od opata z Rud, usprawiedliwiającego się chorobą — oraz pewna ilość proboszczów. Wszyscy oni złożyli wyznanie wiary i wyrazili zgodę na omówione już przez biskupa postanowienia z dnia poprzedniego. Następnie promotor odczytał przez samego biskupa zebrane krótkie ustępy z różnych postanowień prawa kanonicznego oraz ze starych i nowych konstytucji kościelnych dotyczące moralności kleru, duszpasterstwa, zarządu własnością Kościoła, udzielania sakramentów i głoszenia kazań. Dekrety te miały być ogłoszone w formie konstytucji jako obowiązujące. — Po naradzie przyjęto te „Capita” wszystkie, bez wyjątku, proszono tylko biskupa, aby je polecił w Nysie wydrukować, na co się biskup zgodził.

Ciekawym epizodem w obradach tego dnia była „Protestatio”, którą wnieśli obecni na synodzie opaci cysterscy. Rozpoczął względnie spowodował ten spór biskup, który — opierając się na uprawnieniach przyznanych mu w odczytanym poprzedniego dnia breve — zwrócił się do opatów z upomnieniem, aby dbali o zachowanie reguły, bo jeśli wiele klasztorów na Śląsku upadło, to nie tylko z powodu zaborczości heretyków, ale i z winy samych zakonników. Szczególną uwagę zwrócił biskup na to, aby opackie wybory dokonywały się zgodnie z konstytucjami synodu prowincjonalnego „De statu Monachorum”, na mocy których ma biskup prawo i obowiązek strzec czystości obyczajów i praw zakonów, a także dopilnować należytego przeprowadzenia wyboru opatów — i to tak dalece, że wybór nowego opata bez udziału przedstawicieli kapituły nie może się ważnie dokonać. Przypomniawszy biskup, że roczniki kancelarii biskupiej notują przestrzegany dawniej zwyczaj zwracania się opatów po wyborze do biskupa z prośbą o zatwierdzenie, które rzeczywiście otrzymywali „per Diploma”. Teraz tego zaniechano, „ale niech opaci uważają, aby — odrzucając władzę biskupią — na swoje nieszczęście nie wpadli w czyją inną”. Dla uzasadnienia swego stanowiska rozdał biskup uczestnikom synodu zbiór konstytucji synodalnych prowincjonalnych Karnkowskiego — wydany w r. 1578 u Andrzeja Piotrowicza w Krakowie.

Efektom przemówienia Gerstmanna było, że opaci udali się na radę, a gdy wrócili, jeden z nich (Antoni z Kamieńca) odczytał przygotowaną już „Protestatio” następującej treści: cystersi śląscy, mimo różnych przywilejów udzielanych im przez papieży, od 1511 r. byli przez biskupów i synody diecezjalne wzywani do podporządkowania się i po-



noszenia pewnych ciężarów na cele diecezjalne, między innymi powołano ich do udziału w synodach i respektowania postanowień synodalnych oraz zmuszano do przyjmowania wizytatorów biskupich — a to wszystko, ich zdaniem, sprzeczne jest z przywilejem egzempcji. I właśnie przeciw tym roszczeniom biskupów wrocławskich obecni na tym synodzie opaci uroczyście protestują, wyjaśniając przy tym, że wprowadzić na synod przybyli dla dobra sprawy Bożej i dla okazania szacunku biskupowi, ale to nie znaczy, że rezygnują ze swoich przywilejów, na mocy których wizytować ich i reformować mają prawo tylko ich własni przełożeni.

Odpowiedź biskupa była bardzo stanowcza, choć znamienita tym, że Gerstmann pominał milczeniem wszystkie cytowane przez opatów i temu znane przywileje cystersów na Śląsku, nie wspominając też wcale o odczytanym poprzedniego dnia breve Grzegorza XIII (z 8. IV. 1578) przyznającym mu prawo wizytowania klasztorów, także i wyjętych, byle z poszanowaniem ich przywilejów<sup>20</sup> — powołał się natomiast tylko na postanowienia synodu prowincjonalnego, które zobowiązują opatów „de iure” do bywania na synodach osobiście albo „per procuratorem”, który ma towarzyszyć najbliższemu, sąsiedniemu opatowi — i to pod karą 10 marek, które arcybiskup ma przeznaczyć na „fabrica ecclesiae Gnesnensis”. Przypominając, że na wszystkich poprzednich synodach opaci cysterscy bywali, wezwał Gerstmann obecnych opatów do zastanowienia się i dania mu odpowiedzi w przeciągu trzech miesięcy, czy się w tym względzie prawu poddadzą, czy nie. — Protestacji więc nie przyjęto i biskup polecił to wyrażnie w aktach synodu zanotować, przezywając w ten sposób wszelką dalszą dyskusję na ten temat<sup>21</sup>.

Następnym punktem porządku dziennego był wybór sędziów synodalnych<sup>22</sup>, których zadaniem miało być przyjmowanie zleceń Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem specjalnych legatów albo nuncjusza — zleceń dotyczących życia kościelnego i religijnego. Wybrano czterech doktorów obojga praw: Marcina Rörichta, Bonawenturę Galla, Michała Hiltepranda (kanonicy wrocławscy) i Joachima Rudolfa (prepozyt z Nysy). Biskupa proszono, aby o tym wyborze zawiadomił nuncjusza w Pradze.

Po tym wszystkim przemówił raz jeszcze biskup: wskazując na fatalne skutki ulegania namietnościom — napiętnował specjalnie proboszczów konkubinariuszów, zwrócił się do nich z ojcowską prośbą, by się opamiętali i zmienili swe życie, zagroził im karami, które przewidziane są w postanowieniach soboru trydenckiego i synodu piotrkowskiego<sup>23</sup>. Na koniec polecił biskup uczestnikom synodu przedłożyć sobie wszystkie przywiezione prośby i skargi, które następnego dnia miały być rozpatrzone.

20. Cystersom śląskim pap. Klemens V w 1305 r. przyznał przywilej egzempcji w stosunku do biskupów wrocławskich (Nentwig, Zum Exemptionsstreite zwischen den Bischoefen von Breslau und den Zisterzienseraebten in Schlesien, w: Darstellungen und Quellen 3 (1907), 111—137).

21. Na synodzie byli obecni opaci: Jan z Lubiąża, Mikołaj z Henrykowa, Antoni z Kamieńca i Kasper z Krzeszowa.

22. Zgodnie z zaleceniem soboru trydenckiego: ses. 25, cap. X.

23. Ses. 24, cap. VIII. Odczytano też 33 statut synodu piotrkowskiego.

Jednakże ze względu na panującą zarazę postanowiono obrady zakończyć wcześniej a resztę nie załatwionych spraw odłożono do następnego synodu. Synody postanowiono odbywać co roku 3 września. Tymczasem polecono składać na piśmie różne zażalenia, które by biskup rozważył i poczynił odpowiednie kroki w celu zapobieżenia krzywdom, jakich duchowni doznawali od władz świeckich<sup>24</sup>.

Zwrócono się jeszcze do biskupa z prośbą o ustanowienie przy dworze cesarskim reprezentacji w osobie kogoś rozważnego, kto by umiał odpowiednio referować sprawy Kościoła i duchowieństwa i pozyskiwać pomoc władzy świeckiej.

Taki był przebieg obrad synodu. Ich wynikiem były „Constitutiones Synodi”, wydane po raz pierwszy już w 1580 roku, a w pięć lat później razem ze statutami dawnych synodów wrocławskich.

Omówimy najpierw formalną stronę tych konstytucji. Otóż jest to 60 nie numerowanych ustępów różnej długości, które, ze względu na konieczność porównania z innymi statutami — ponumerujemy i wyliczymy, nadając im tytuły (rubryki):

- (1). Zalecenie czytania Pisma św. i Ojców Kościoła;
- (2). Zakaz czytania książek heretyckich;
- (3). Przypomnienie obowiązku odprawiania mszy św. w niedziele (klerycy — komunია św.);
- (4). Zobowiązanie proboszczów do wyjaśniania katechizmu;
- (5). Zachęta do gorliwości w spełnianiu obowiązków duszpasterskich;
- (6). Dokładne wykonywanie ceremonii i ruchów przy mszy św.;
- (7). Przepisy o używaniu naczyń kościelnych;
- (8). Przepisy o używaniu wina i wody przy mszy św.;
- (9). Zakaz śpiewania kilku mszy św. równocześnie;
- (10). O zachowaniu czystości w miejscach świętych;
- (11). Nakaz poświęcania co niedzieli wody i soli;
- (12). Nakaz utrzymywania w czystości szat kościelnych;
- (13). Nakaz utrzymywania kleryka-kantora;
- (14). O zaopatrywaniu chorych;
- (15). O udzielaniu chrztu;
- (16). O godnym przyjmowaniu komunii św.;
- (17). Obowiązek używania „Agendy” biskupa wrocławskiego;
- (18). Przepisy o zawieraniu małżeństw;
- (19). Obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych;
- (20). Posty;
- (21). Czas obchodzenia świąt;
- (22). Wyliczenie świąt;
- (23). Uwagi o głoszeniu kazań;
- (24). Zakaz ogłaszania z ambony o sprzedaży itp.;
- (25). Konieczność zezwolenia na głoszenie kazań;
- (26). Przepisy o obejmowaniu parafii;
- (27). Zakaz przyjmowania beneficjum od laików;
- (28). Zakaz stawiania przed sądem świeckim;
- (29). Obowiązek proboszcza głoszenia kazań w języku wiernych;

24. Miał biskup możność przeciwdziałania nadużyciom jako namiestnik Śląska.

- (30). Obyczaje kleru.
- (31). Breviarz;
- (32). Zakaz czarów i guseł;
- (33). Zakaz opuszczania parafii;
- (34). Zakaz kumulacji oficjów;
- (35). Zakaz przywłaszczania sobie dochodów z cudzego beneficjum;
- (36). Zakaz przywłaszczania sobie dziesięcin;
- (37). Zakaz symonii;
- (38). Zakaz oddawania ambony na użytek heretyków;
- (39). Liber Paenitentialis;
- (40). Zakaz wyjazdu poza diecezję bez zezwolenia biskupa;
- (41). Nakaz strzeżenia dokumentów i przywilejów;
- (42). Przepisy o tonsurze;
- (43). Przepisy o noszeniu brody;
- (44). Przepisy o stroju duchownych;
- (45). Zakaz udziału względnie bywania na widowiskach;
- (46). Zakaz polowań;
- (47). Zakaz bywania w karczmach — obowiązek wstrzemięźliwości;
- (48). Zakaz sprawowania funkcji sędziów i adwokatów (świeckich);
- (49). Zakaz sprawowania opiekuństwa;
- (50). Zakaz kumulacji beneficjów;
- (51). Zakaz handlu i poręki;
- (52). Zakaz alienacji;
- (53). Zakaz obciążania beneficjów długami i zobowiązaniami;
- (54). Zakaz oddawania budynków kościelnych na użytek świeckich;
- (55). Uwagi na temat życia towarzyskiego duchownych;
- (56). Nakaz spisania przywilejów;
- (57). Nakaz odbywania kongregacji dekanalnych;
- (58). Nakaz sporządzania testamentów;
- (59). O pogrzebach;
- (60). Nakaz wizytacji przez archidiakonów.

Biorąc pod uwagę szczegółową treść powyższych konstytucji można by je podzielić na cztery grupy, choć — jak to jest widoczne z powyższego zestawienia — podział ten de facto nie istnieje nawet w przybliżeniu w oryginale samych konstytucji, chyba o tyle, że na pierwszym miejscu omawiane są zasadniczo sprawy kultu a na drugim (od ust. 27) temporalia — ale ścisłego rozgraniczenia nie ma, postanowienia o różnej treści następują jedno po drugim. Jest wprawdzie kilka grup pokrewnych i bezpośrednio z sobą sąsiadujących przepisów (sprawy liturgiczne 6-15, strój i obyczaje kleru 42-47, kaznodziejstwo 23-25), ale wydaje się, że ze względu na język tych konstytucji i ich sformułowania, odpowiednim dla nich byłby raczej podział na zakazy i nakazy. „wolno” i „nie wolno”. Jeśli jednak stosujemy tu podział według treści, to dla poznania jej samej.

## I. Życie i obyczaje kleru.

W omawianiu tego zagadnienia konstytucje zaczynają od zachęty do czytania Pisma Świętego, Ojców Kościoła, ksiązek katolickich aprobowanych oraz katechizmu rzymskiego, który kapłani obowiązani są sami znać i ludowi objaśniać. Po tym zaleceniu idą właśnie nakazy i zakazy — a więc, że kapłani zajęci w duszpasterstwie winni przynajmniej raz

na tydzień, w niedzielę, odprawić Mszę św. (3)<sup>25</sup>, a codziennie odmawiać brewiarz (31); mają nosić tonsurę (42) i odpowiedni do swojej godności strój (43, 44), nie wolno im natomiast nosić broni (44); specjalną uwagę zwraca się im na dobór towarzystwa i dlatego jako zasada obowiązujące obracanie się w towarzystwie duchownych, a unikanie kontaktu z wrogami Kościoła i jego wolności (55); mają kapłani zachować się odpowiednio w obecności kobiet i wystrzegać się w stosunku do nich poufałości, aby stąd nie wynikło zgorzenie (30); (przypomina się przy tej okazji, że małżeństwa duchownych są nieważne i zakazane dekretami soborów i synodów). Duchownym nie wolno: bywać na widowiskach publicznych (45), wróżyć, leczyć — zwłaszcza w zabobonny sposób czarami i gusłami (32), polować (46), odwiedzać karczmy, brać udział w libacjach lub samym je urządzać (47), uprawiać handel (51), udzielać pórki i pożyczek na lichwiarski procent (51), zaciągać długi i obciążać zobowiązaniami dobra beneficjalne (53), pośredniczyć w kontraktach, dzierżawić i wypuszczać w dzierżawę beneficja (52, 53), występować w sądach świeckich w charakterze prokuratorów, adwokatów (chyba za pisemnym zezwoleniem ordynariusza) albo notariuszów (48). Dość dużo miejsca poświęcono sprawie testamentów (58), przy czym dodano pouczenie, że sporządzić je trzeba wobec dwu świadków duchownych albo uczciwych świeckich, mianować egzekutora, obdarowywać tylko zasługujących na to; egzekutorowi nie wolno się do niczego mieszać, winien tylko sporządzić przy świadkach spis inwentarza i w ciągu roku wykonać testament, chyba, że zmarły co do terminu inaczej postanowił; gdyby zmarły nie mianował egzekutora, to spadkiem zarządza biskup przez swoich komisarzy, ale zgodnie z wolą testatora; jeśli się stwierdzi, że nie było testamentu, wtedy należy spadek podzielić tak, aby spłacić długi zmarłego — jeśli je zostawił, wesprzeć jego rodzinę — o ile mu była za życia pomocną, odprawić uroczyste egzekwie, część przeznaczyć na kościół, przy którym zmarły pracował; gdyby było z czego, to obdarzyć nawet przyjaciół i następcę zmarłego.

## II. Sprawy duszpasterskie

Najpierw położono nacisk na obowiązek dostarczenia wiernym okazji do wysłuchania mszy św. w niedzielę i święta oraz kazania, przy czym podano plan nauk katechizmowych na cały rok (3, 4, 21, 22), ale zwrócono uwagę, że głosić kazania ma prawo dopiero ten, kto poddał się egzaminowi i złożył wyznanie wiary (25), a nie należy dopuszczać kaznodziei niewiadomego wyznania (38)<sup>26</sup>; podkreślono dalej konieczność oparcia nauki o ewangelię i Ojców Kościoła (23), przestrzeżono zaś przed mówieniem rzeczy niepoważnych, niezgodnych z celem, któremu służy ambona — a wreszcie zakazano podawania z ambony ogłoszeń o sprzedaży domów, pól itp. Oczywiście, obowiązki duszpasterskie pełni proboszcz, któremu bez zezwolenia biskupa nie wolno opuszczać parafii (33) ani diecezji (40). Do obowiązków proboszcza należy: prócz odprawiania mszy św. i głoszenia kazań (gdyby nie znał języka wiernych, to ma się postarać o kapłana, który by go zastąpił) — chrzcic.

25. Diakon i subdiakon przynajmniej dwa razy w miesiącu i ilekroć są na mszy św. mają przyjmować komunię św., klerycy niższych stopni przynajmniej raz na miesiąc.

26. Montbach, 181 utrzymuje, że chodzi tu o protestantów.

kiedy tylko zajdzie potrzeba — spowiadać z zachowaniem należytej powagi, delikatności, cierpliwości i okazaniem penitentowi pomocy oraz wyznaczeniem pokuty według przepisów zawartych w „Liber poenitentialis” (15, 14, 39), — zachęcać wiernych do spowiadania się przynajmniej raz w roku i przyjmowania komunii św. (29) — odwiedzać i zapopatrywać chorych (14), pouczać wiernych o przepisach obowiązujących przy zawieraniu małżeństw (18)<sup>27</sup>, — prowadzić księgi metrykalne (19).

### III. Sprawy liturgiczne

Zwrócono tu najpierw uwagę kapłanom na obowiązek trzymania się rubryk i przepisów dotyczących odprawiania mszy św., udzielania sakramentów św. i opieki nad miejscami i naczyniami świętymi (5—7), a więc nakazano: dbać o czystość chrzcielnicy, cmentarza, który ma być odgradzony (10), szat kościelnych (12) — porządnie wykonywać ceremonie i ruchy przy mszy św. (6), nie odprawiać dwu mszy śpiewanych równocześnie (9), strzec Najśw. Sakramentu i olejów świętych, dbać o ich odnawianie (5), do mszy św. używać naczyń złotych, srebrnych, a przynajmniej cynowych (7) i niezepsutego wina (8), przestrzegać rubryk mszału rzymskiego albo wrocławskiego, dolewać do wina kilka kropel wody, co niedzielę święcić wodę i sól (11). Każdy proboszcz winien postarać się o kleryka względnie ucznia (... Clericum habeat vel Scholarem), który by czytał lekcję, śpiewał psalmy, odpowiadał w czasie mszy św. (13). Przy wykonywaniu ceremonii i odprawianiu nabożeństw nakazano używać agendy wydanej przez biskupa wrocławskiego, którą każdy proboszcz winien posiadać (17)<sup>28</sup>. Wyliczono w konstytucjach posty wtedy obowiązujące, więc: W. Post, Suche dni, wigilie. Dni krzyżowe ... et reliqua ex praecepto — oraz święta (22)<sup>29</sup>, podkreślono przy tym konieczność obchodzenia ich wszędzie w tych samych dniach przez wiernych wspólnie z klerem (21). Ostatnią kwestią z tego zakresu jest sprawa pogrzebów, których nie wolno urządzać heretykom, jak też nie wolno grzebać ich w kościołach, a gdyby się to już stało — należy ekshumować. W wypadku wątpliwości co do autentyczności grohu — można w takim kościele do czasu rekonsyliacji odprawiać, biskup winien jednak jak najprędzej wyjaśnić wątpliwość (59).

### IV. Temporalia

Ta sprawa zajmuje w konstytucjach również wiele miejsca. Jeśli idzie o beneficja, to zwrócono uwagę proboszczom, że nie wolno im obejmować parafii bez zezwolenia biskupa, ani przyjmować wikarych bez polecenia biskupa czy też jego komisarzy względnie zastępców (26).

27. Gerstmann wziął dosłownie całe zdanie z dekretu „Tametsi” „Antequam matrimonium contrahatur, ter a proprio parochi contrahentium, tribus continuis diebus festivis, in Ecclesia inter missarum solemnias publice denuntietur, inter quos matrimonium sit contrahendum”. Diecezja wrocławska należała więc do tych, które od razu, choć nie bez trudności, dekret przyjął.

28. Była to agenda wydana najpierw w Mainz a specjalnie dla prowincji gnieźnieńskiej opracowana i wydana powtórnie w Kolonii (1579). Drugie wydanie oprac. kan. H. Powodowski a ukazało się w Krakowie i zostało polecone do użytku diecezji wrocławskiej przez bpa A. Jerina na synodzie 1592 (K. K a s t n e r, Geschichtliche Entwicklung der Hl. Grab- und Auferstehungsfeier in Diözese Breslau, „Archiv fuer schlesische Kirchengeschichte” 2(1937), 179.

29. Montbach, 345, na podstawie rytuału wrocławskiego z 1521 r. wylicza ok. 20 dni postnych de praecepto, kilkanaście zaś ex consuetudine, 9 świąt Pańskich, 6 NMP, 14 świąt różnych i niedziele.

nie wolno beneficjów przyjmować od świeckich i to może jeszcze z różnymi warunkami i obietnicami, albo z rezygnacją z pewnych korzyści i przywilejów (27) czy wreszcie w sposób symoniacki (37); nie wolno kumulować oficjów (34) ani beneficjów (50), ograbiąć sąsiedzkich dochodów, pożytków, dziesięcin (35, 36); nie wolno beneficjów zastawiać lub brać w zastaw, sprzedawać, darować, obciążać hipotecznie (53), oddawać budynki kościelne na użytek świeckich — chyba oddalone od kościoła — i to za pozwoleniem biskupa (54), należy natomiast strzec przyznanych przywilejów (41) i sporządzić oraz zabezpieczyć ich wykaz na piśmie, zaś odpisy przedłożyć na przyszłym synodzie (56). W obronie „privilegium fori” staje jedna z konstytucji upominająca, aby duchowni nie pozwalali się pozywać przed sądy świeckie (28).

Wykonania tych konstytucji mają dopilnować archidiaconi, których obowiązkiem jest wizytować co roku parafie i donosić o zaniedbaniach, dziekani zaś winni dwa razy do roku urządzać kongregacje dekanalne dla omówienia zagadnień aktualnych (57); — gdy zajdzie potrzeba, to obowiązkiem diekana jest również upomnieć.

Do konstytucji dołączono bullę Grzegorza XIII „In Coena Domini”<sup>30</sup>.

Akta synodu notują, że biskup zebrał pewne capita z dekretów i postanowień kościelnych starych i nowszych<sup>31</sup>. Narzuca się jednak pytanie: czy to prawda? Czy biskup miał na to czas? Wiadomo przecież, że takie sprawy załatwia prawie zawsze ktoś z polecenia biskupa, a biskup tylko „firmuje”, tymczasem w tym wypadku czytamy dosłownie: „Collegerat Episcopus ex Sacris Canonum Decretis, et tam ex antiquis, quam recentioribus Ecclesiasticis constitutionibus, brevissima quaedam capita”. Co o tym sądzić? Jeśli nie biskupowi, to komu przypisać by autorstwo tych statutów?

Przeglądając opracowaną i wydaną w r. 1579 przez archidiacona i kanonika wrocławskiego dr Teodora Lindanusa „Visitatio ecclesiastica pro temporis ratione dioecesi Vratislaviensi accommodata”<sup>32</sup> — dostępuje się w niej pewne podobieństwo treści w ustępach traktujących o wizytowaniu kościołów parafialnych, badaniu sposobu udzielania sakramentów i wygłaszania kazań, w badaniu życia kleru i służby kościelnej. Jednakże ta instrukcja o wizytacji jest o wiele obszerniejsza od konstytucji omawianego synodu, zajmuje się wielu sprawami, o których w statutach ani słowa (szkoły, szpitale). Gdyby więc opracowywał statuty np. Lindanus, to prawdopodobnie trzymałby się mniej więcej tego planu i tej problematyki, jaką omawia w „Visitatio Ecclesiarum”.

Czy nie zrobił tego może ktoś inny? — Trudno tu snuć jakiegokolwiek domysły, raczej wydaje się najbardziej uzasadnione przyjęcie autorstwa Gerstmanna. Zostańmy więc przy tym, że „collegerat Episcopus”, który w przedmowie do pierwszego wydania swych statutów z roku 1580 jakby usprawiedliwia się, dłaczego właśnie tak pobieżnie opracował swoje statuty: „Kto zapoznał się z synodami dawnymi naszej diecezji — są słowa Gerstmanna — ten zauważył, że jest tam

30. Sawicki, Concilia Poloniae X, 584—593; Montbach, 315—325.

31. Jungnitz, M. Gerstmann, 266, twierdzi, że biskup już 4. III. 1580 r. przygotował statuty mającego się odbyć synodu.

32. Visitationsberichte der Dioezese Breslau, I, 11—28.

mowa szczególnie o dyscyplinie kościelnej i o reformie obyczajów, o nauce ortodoksyjnej, o obrzędach i ceremoniach — to, co uchwałyły sobory a później przyjęły synody prowincjonalne i diecezjalne. Przeznaczeniem tego synodu było również przyjęcie orzeczeń soboru trydenckiego na terenie diecezji wrocławskiej praktycznie już dawno przyjętych. Dlatego zebraliśmy stare i nowe orzeczenia soborów dostosowane do lokalnych warunków diecezji”.

Uderza wprawdzie w tym zbiorze brak porządku rzeczowego i podziału na grupy według ważności zagadnień, widoczne jest jednak praktyczne spojrzenie na potrzeby duchowieństwa parafialnego, które pod naporem luteranizmu, nie dość przygotowane, nie bardzo wiedziało czego się trzymać. Zwłaszcza, gdy i świeccy „protektorzy” w stosunku do Kościoła częściej byli „przeciw” niż „za”. Jedyłą siłą mogły być wtedy wartości niezmiennie: odpowiednie „*vita et mores*” oraz praca, „*cura animarum*”. Aby o tym przekonać, postarał się biskup znaleźć i wybrać odpowiednie „*capita*” i zrobić z nich mały kodeks duszpasterski.

I właśnie to nas interesuje, co biskup skąd wziął? Sam mówi, że zebrał „stare i nowe orzeczenie soborów”. — Jeśli idzie o nowe, to łatwiej je rozeznaczyć na podstawie porównania z uchwałami trydenckimi — przynajmniej w sprawach zasadniczych — ale stare? Protokół mówi, że „*ex Sacris Canonum Decretis*”. Czy wobec tego Gerstmann miał przed sobą „*Decretales Gregorii IX*” albo „*Clementinae*”? Zupełnie możliwe, ale stwierdzenie tego jest ze względu na „tegraficzny” styl, jakim posługuje się Gerstmann — niemożliwe. Nie ma w statutach czegoś specjalnie charakterystycznego, postanowień takich, które swój pierwowzór miałyby jeszcze w dawnych orzeczeniach soborów, a których nie byłoby we wcześniejszych albo współczesnych konstytucjach synodalnych, wrocławskich albo prowincjonalnych, z których przecież Gerstmann mógł o wiele łatwiej skorzystać. Jeśli więc na statuty tego synodu miały jakikolwiek wpływ dekrety dawnych soborów, to pośrednio, poprzez ustawodawstwo synodalne, które było zastosowaniem do potrzeb miejscowych prawa ogólnego. Nie znaczy to, abyśmy zupełnie odrzucali możliwość wyzyskania przez Gerstmannna np. Dekretalów; stwierdzamy tylko, że ewentualne korzystanie z tego źródła jest niewidoczne, natomiast „bije w oczy” opieranie się i czerpanie z wzorów bliższych — polskich.

Jak to z aktów synodu widać, związek diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską jest w tym czasie bardzo wyraźny, nawet zdaje biskupowi Gerstmannowi zależało na tym, aby go nie posądzić o chęć zerwania tego związku. Świadczy o tym już choćby ten fakt, że biskup, wydając akta i konstytucje swego synodu, zamieścił na początku całą korespondencję, jaką prowadził w sprawie zwołania synodu piotrkowskiego z 1577 r., na którym wprawdzie nie był, ale swoją nieobecność usprawiedliwił powodami, które uznano za słuszne. Korespondencja ta zawiera wypowiedzi biskupa świadczące o uznaniu przez niego zależności od Gniezna — i na odwrót widać, że prymasowie polscy uważają się za metropolitów gnieźnieńskich z władzą rozciągającą się także i na Wrocław. Zasługa to Karnkowskiego, który — nie będąc jeszcze prymasem — dopilnował, aby postanowienia piotrkowskiego synodu zostały przesłane także do Wrocławia i tam przez synod przyjęte. Gerst-

mann przyjmuje statuty piotrkowskie i obiecuje ogłosić je na terenie swojej diecezji, względnie „in iis, quae Ecclesiae nostrae conveniunt, se accommodare” — jak się wyraża w liście do kapituły wrocławskiej, która się na to godzi, a nawet, dla lepszej znajomości statutów, prosi, aby biskup polecił je w Nysie wydrukować. Prawdopodobnie w Nysie jednak nic nie drukowano, gdyż w drugim dniu synodu „Episcopus Synodorum Provincialium Constitutiones, per Andream Petricovium Cracoviae impressas. non tantum inter Abbates, Abbatorumque Legatos, sed per universum Synodum distribuit” — więc zbiór Karnkowskiego z 1578 roku. Z niego to polecił biskup odczytać w czasie obrad dwa ustępy z postanowień synodu piotrkowskiego odbytego w 1551 r. pod przewodnictwem prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego, ustępy traktujące o wakansie i wyborze opatów oraz ustęp XXXIII z konstytucji synodalnych z 1577 r., potępiający małżeństwa duchownych. Poza tym, zebrane przez biskupa „ex Sacris Canonum Decretis, et tam ex antiquis, quam recentioribus Ecclesiasticis constitutionibus, brevissima quaedam capita, Dioecesi Wratislaviensi apta atque idonea, quibus Clerici imperitiores, inprimis rudiores Parochi, commode semper uterentur” cytują dosłownie postanowienia synodu piotrkowskiego z 17. V. 1557 r. o pogrzebach (wyraźnie się w tekście na wskazany synod powołano), zaś prawie dosłownie, używając identycznych określeń, podano uwagi o stroju duchownych:

#### Gerstmann

Vestes sericas, praeter Tabin, Atlas, Czamlet, deferre non audeant, nisi Praelati et Canonici Cathedralis et Collegiatarum Ecclesiarum, in quibus sunt distributiones. et Capitula per annum celebrantur. Alii vero inferiores Canonici, Plebani et Presbyteri quicumque, solo Harasio et panno sint contenti. (ust. 44)

#### Karnkowski

... Vestes sericas, praeter Tabin, Hatlas, Czamlet, deferre non audeant, et istas non nisi Praelati et Canonici Metropolitanorum, Cathedralium et Collegiatarum Ecclesiarum, in quibus sunt distributiones, et Capitula per annum celebrantur. Alii vero inferiores Canonici, Plebani, et Presbyteri quicumque, solo Harasio et panno sint contenti. (Ioannis Laski. Lanciae Anno 1523 In Synodo Secunda)

Znaczne podobieństwo wykazuje również wyliczenie obowiązujących świąt:

operae pretium esse duximus, certa quaedam et praecipua Festa praescribere et annotare, quae cum omni devotione populus observare, et a servilibus operibus, in iisdem abstinere debet. Primo, Festivitates CHRISTI, videlicet Nativitatis, Circumcisionis Epiphaniae, Ascensionis, Corporis

Ut circa celebratione Festivatum sit Ecclesiarum nostrae Provinciae uniformitas, statuimus, quod infrascriptis diebus, tam Clerici, quam laici, debeant a servilibus operibus abstinere. Primo in Festivitatibus Christi, videlicet, Nativitatis, Circumcisionis, Epiphaniae, Ascensionis, Corporis



Christi, Resurrectionis, et Pentecostes, cum duobus diebus immediate sequentibus, et omnibus diebus Dominicis. Sex festivitates Beatae Mariae Visitationis, Conceptionis, Purificationis, Nativitatis et Assumptionis. Item festum Angelorum, quod dicitur S. Michaelis. Festum nativitatis S. Ioannis Baptistae. Item ferias Apostolorum, videlicet Matthiae, Philippi et Iacobi, Petri et Pauli, Iacobi maioris, Bartholomaei, Mathaei, Simonis et Iudae, Andreae, Thomae, et Ioannis Evangelistae. (ust. 22).

Christi, Resurrectionis et Pentecostes, cum duobus diebus immediate sequentibus, necnon sanctae Crucis inventionis et Exaltationis, cum omnibus diebus Dominicis: in sex festivitatibus sanctae Mariae virginis; Annunciationis, Visitationis conceptionis, Purificationis, Nativitatis et Assumptionis. Item in die Angelorum, quod dicitur festum sancti Michaelis. Item in festo Nativitatis sancti Ioannis Baptistae. Item in diebus Apostolorum, videlicet, Matthiae, Philippi et Iacobi, Petri et Pauli, Iacobi maioris, Bartholomaei, Mathaei, Simonis et Iudae, Andreae, Thomae, et Ioannis Evangelistae, transitus et divisionis Apostolorum praedictorum etc. (Karnkowski, s. 44 De feriis. Ex Antiquis).

Niemal identycznie brzmią uwagi o zachowaniu się kapłanów podczas słuchania spowiedzi:

In confessione autem vultum humilem, et oculos in terram defixos habeant, ne indiscrete et frequentius faciem inspiciant confitentis, et maxime mulieris; sed patienter audiant, quicquid dixerit, in spiritu lenitatis: (ust. 14).

In qua quidem Confessione, Sacerdotes vultum humilem, et oculos in terram fixos habeant, ne indiscrete et frequentius faciem inspiciant Confitentis, et maxime mulieris: sed patienter audiant quicquid dixerit, in spiritu lenitatis; (Karnkowski, s. 162 ex antiquis).

Przytoczyliśmy tylko najbardziej charakterystyczne przykłady względnie dowody świadczące o tym, że Gerstmann czerpał z Karnkowskiego. Poza tymi są inne, mniej już jednak wyraźne; — np. ustępy traktujące o kaznodziejstwie (23—25, 29) zdają się pod względem treści wykazywać pewne podobieństwo do tego, co na ten temat postanowił synod piotrkowski z 1557 r., ale — jak wkrótce zobaczymy — analogiczne postanowienia ma i synod biskupa wrocławskiego Konrada z roku 1446. Bardziej natomiast widocznej treściowej zależności można się dopatrywać między postanowieniami synodu Gerstmannna (ust. 2) i synodu piotrkowskiego na temat ksiązek katolickich i heretyckich. Jedne i drugie statuty powołują się przy tym na bullę „Coenae Domini” i przytaczają ją w całości. W tym wypadku nie można więc nawet mieć wątpliwości, że Gerstmann pozostawał pod wpływem ustawodawstwa prowincjonalnego — jakkolwiek sprawa heretyckiej propagandy prasowej i wspomnianej bulli była aktualną wszędzie. — Dodajmy, że o uznaniu zależności samej diecezji wrocławskiej, a pośrednio także

i zależności konstytucji Gerstmannna od zbioru Karnkowskiego świadczy jeszcze jedna z konstytucji, żądająca wprowadzenia „Agendy” Karnkowskiego: „... volumus ... ut omnes ... Agendorum librum per Reverendissimum Dominum Episcopum Wladislaviensem editum habeant, et ex eiusdem praescripto omnia faciant atque procurent”

Mamy więc wyraźne dowody wskazujące na to, że zbiór Karnkowskiego stanowił dla Gerstmannna podstawę, główny trzon. Wygląda nawet na to, że biskup — po prostu przeglądając ten zbiór — niektóre ustępy uważał za konieczne zacytować w całości, inne zaś streścił, używając przy tym lapidarnego języka, przy pomocy którego wyraził niekiedy w kilku słowach treść poszczególnych statutów („Nullus Simoniae crimen committat”). Językiem tym posługuje się zresztą biskup we wszystkich konstytucjach: „nullus -- praesumat suscipiat accipiat inmittat -- albo: „mandamus statuimus volumus interdiciamus prohibemus itp. Ten jednak język, redakcja oraz treść prawie połowy statutów Gerstmannna zdaje się dowodzić, że drugim źródłem, z którego korzystał Gerstmann, były konstytucje wrocławskiego biskupa Konrada z roku 1446. Wprawdzie jeden tylko ustęp wziął z nich Gerstmann prawie dosłownie, mianowicie — według numeracji Seppelta — 30, według Montbacha — 34: „Nullus duas vel tres Ecclesias regat, (nec) duo vel tres unam conveniunt et conducant” — ale poza tym połowa statutów Gerstmannna (nie licząc tych, które na pewno albo prawie na pewno wziął od Karnkowskiego) w treści jest identyczna.

Dla ilustracji i uzasadnienia podaję zestawienie analogicznych postanowień:

Gerstmann	5	Konrad	11	Gerstmann	34	Konrad	30
	8		12		35		44
	13		10		36		8
	15		15		37		9
	21		16		40		31
	24		51		42		1
	27		9		43		1
	29		17		45		3
	30		5		47		2
	33		47				

Oczywiście to, że tak konstytucje Konrada jak i Gerstmannna omawiają w dużej części te same sprawy — nie musiałoby świadczyć, że drugi korzystał z pracy pierwszego, bo mogłoby to być tylko dowodem, że wspólny przedmiot zainteresowań był aktualny i w 1446 i w 1580 roku, i nie byłoby w tym nic dziwnego. Uderza jednak nie tylko treściowe podobieństwo, ale równocześnie używanie identycznych określeń w omawianiu tych samych problemów:

## Gerstmann

27. Nullus Ecclesiam aut Ecclesiasticum aliquod beneficium a laico accipiat, interveniente aliquo pacto aut promissione Ecclesiae pernicioso, quod videlicet Privilegiis aut libertatibus ipsis beneficiis concessis uti nolit.

29. Si quis Rector Ecclesiae Parochialis linguam suorum Parochianorum ignoret, de alio eisdem linguae perito, ut sibi provideat necesse erit, ne populus negligatur, vel aliud aliquod malum eveniat: Ac illi quidem Parochiarum Rectores monebunt populum, ut quilibet, ubi legitimam attigerit aetatem, si non saepius, semel tamen singulis annis singulis annis peccata sua confiteatur, et Sacrosanctum Eucharistiae Sacramentum percipiat.

34. Nullus duas vel tres Ecclesias regat, nec duo vel tres unam convenient et conducant.

35. Nullus in alienam messem falcem suam immittat.

40. Nullus Clericus curatus peregrinari extra suam Diocesim praesumat, absque nostra licentia speciali.

42 i 43. Omnes autem Clerici tonsuram et coronam congruentem, et Ordini suo competentem, ut habeant; serto iniungimus. — Barbam ne nutriant, et hircorum vel caprarum more prolixicrem gestent.

## Konrad

9. Quod nullus accipiat Ecclesiam, vel aliud beneficium, a manibus Laicorum, sub aliqua promissione vel pacto, quod non velit uti privilegiis vel libertatibus ipsis beneficiis indultis et concessis:

17. Praeterea quod quilibet Rector Ecclesiae Parochialis, ignorans linguam suorum Parochianorum provideat sibi de alio sufficienti et scienti linguam; ne populus negligatur: Alioquin si aliquid exinde mali evenerit, gravissime punietur. Insuper quod singulis temporibus Quadragesimae nuncient populo, quod quilibet postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua peccata solus, semel in anno suo proprio Sacerdoti confiteatur, reverenter ad minus in Pascha Corpus Domini nostri IESU CHRISTI suscipiat; nisi forte ex causa rationabili, vel de consilio sui Sacerdotis prohibeantur.

30 ... Insuper quod nullus duas vel tres Ecclesias regat: aut duo vel tres unam convenient aut conducant.

44. Sane dicimus: quomodo quidam Religiosi falcem in messem alienam saepissime mittere non formidant,

31. Insuper quod nullus Rector Ecclesiae Parochialis, de sua Ecclesia, absque rationabili causa, et absque nostra licentia speciali se absentare praesumat, nisi sit Canonicus nostrae Ecclesiae, qui habeat Ecclesiam Parochialem;

1. Primo igitur statuimus; Ut omnes Clerici coronam et tonsuram habeant congruentem, et quilibet suo ordini competentem comam habeat: Barbam ne nutriant: nec pelles eminentes circa collum extra vestes ferant.

Na podstawie powyższego zestawienia musi się stwierdzić, że statuty biskupa Konrada wywarły dość znaczny wpływ na treść synodalnych konstytucji biskupa Gerstmanna, i to byłoby drugie źródło, z którego skorzystał.

Wspomnieliśmy wyżej o bulli „Coenae Domini”, którą Gerstmann posłużył się na uzasadnienie statutu zakazującego czytania ksiąg hereetyckich (ust. 2) — i zdaje się, że właśnie dzięki tej bulli znalazły się w statutach postanowienia dotyczące ochrony beneficjów (ust. 35) i budynków kościelnych (ust. 36) oraz dochodów, a poza tym zakaz stawiania przed sądem świeckim (ust. 28). Nie można więc na te szczególności nie zwrócić uwagi, tym bardziej, że bulla była wtedy wydarzeniem nowym, którego znaczenie podkreślił synod prowincjonalny z r. 1577 — nie mógł go więc Gerstmann przemilczeć i nie uwzględnić.

Jest również rzeczą widoczną i zupełnie zrozumiałą wpływ uchwał trydenckich. Akta synodu notują wprawdzie, że w ciągu obrad powołano się formalnie na Tridentinum tylko w sprawie wyboru sędziów synodalnych<sup>33</sup> oraz zacytowano dosłownie postanowienia soborowe dotyczące konkubinariuszy świeckich<sup>34</sup> i duchownych<sup>35</sup>, a statuty czynią to tylko raz w ustępie 58, gdy chodzi o testamenty duchownych<sup>36</sup> — ale wolno sądzić, że postanowienia soboru skłoniły Gerstmanną do umieszczenia w statutach przynajmniej następujących ustępów: 1 — o czytaniu Pisma św.<sup>37</sup>, 2. — o czytaniu Katechizmu Rzymskiego<sup>38</sup> oraz 18 i 19. — przepisy o zawieraniu małżeństw i prowadzeniu ksiąg metrykalnych „natorum” i „copulatorum”<sup>39</sup>.

Czy — poza przytoczonymi — Gerstmann korzystał jeszcze z jakichś wzorów względnie źródeł? Zdaje się, że nie. Porównanie z całym szeregiem wcześniejszych synodów niemieckich nie wykazuje podobieństwa statutów tego synodu do żadnego z tamtych<sup>40</sup>. Wprawdzie jest w statutach jeden szczegół, zdanie brzmiące niemal analogicznie jak w statutach arcybiskupa Mikołaja Trąby, mianowicie ustęp 58, traktujący o testamentach osób duchownych a zaczynający się od słów: „Item statuimus, ut Clericis curatis et non curatis, testandi libera sit facultas”<sup>41</sup>, jednakże zdanie to znajdujemy w dosłownie takim samym brzmieniu także w zbiorze Karnkowskiego: „...Statuimus, quod deinceps Clericis curatis et non curatis, testandi libera sit facultas”, który je oczywiście od Trąby zapożyczył, wyraźnie to zresztą zaznaczając „ex antiquis”. A więc nie zbiór Trąby, lecz Karnkowskiego był tu źródłem. Gerstmann tylko rozpoczął ten statut zwrotem zapożyczonym

33. W aktach synodu podano mylnie ses. 25, cap. 10 de ref., gdy w rzeczywistości była to ses. 24, cap. 18 de ref.

34. Ses. 24, cap. 8 de ref.

35. Ses. 25, cap. 14 de ref.

36. Ses. 22, cap. 8.

37. Ses. 4.

38. Ses. 25, cap. 21.

39. Ses. 24, cap. 1 i 2 de ref. matr.

40. Concilia Germaniae, edd. J. F. Schannat, J. Hartzheim, Coloniae 1769—90, VI—VII.

41. Starodawne Prawa Polskiego Pomniki IV, 215.

od Karnkowskiego a dalszą jego treść — jak już zwróciliśmy uwagę — rozwinął i poparł postanowieniami soboru trydenckiego<sup>42</sup>.

Pewnych analogii treściowych można by się jeszcze dopatrywać między tym, a synodem biskupa warmińskiego Marcina Kromera z roku 1575. Jest tam, podobnie jak u Gerstmannna, zachęta do gorliwego spełniania obowiązków duszpasterskich (§ 1), upomnienie, aby w kazaniach unikać zadrażnień (§ III), unikać ksiązek heretyckich (§ V), pouczać o spowiedzi i zachęcać do odbywania jej (§ XVII—XIX); są wyliczone aktualne przypadki z bulli „Coenae Domini” (§ XXI); duchownym nakazano unikać widowisk (§ XXVIII); omówiono sprawę dziesięcín (§ XL); zażądano spisu inwentarza względnie ten spis zarządzono (§ XLV). Całość statutów Kromera stanowi jednak pracę bez porównania obszerniejszą<sup>43</sup> a ich sformułowania i język nie zdradzają żadnego podobieństwa. Dlatego trudno tu mówić o wzorach czy źródłach, a treściowe analogie łatwo wyjaśnić okolicznościami czasu i stosunków, bo ostatecznie wszystkie synody w owych czasach zajmowały się tym samym. Trzeba jednak podnieść, że — jeśli oba porównane synody miały za cel przyjęcie i zrealizowanie dekretów trydenckich — to w synodzie Kromera widać o wiele więcej starania dla osiągnięcia tego celu. Gerstmann co prawda tłumaczy się twierdząc, że uchwały soboru praktycznie na terenie jego diecezji już dawno są zrealizowane, ale to twierdzenie zakrawa na wielką przesadę. Czy Gerstmann nie miał odwagi postępować bardziej stanowczo, czy też uważał — jak to niektórzy usprawiedliwiają — że taka metoda jest konieczna, że nie można od razu i bezwzględnie stosować rygorów przewidzianych uchwałami soboru? — Na pewno nie można posądzić Gerstmannna o brak odwagi. Można by go raczej określić nawet jako człowieka silnej ręki, ale i dyplomate, rozumnego jednak i solidnego. Sposób przygotowania synodu, zgromadzenie i wydanie drukiem wszystkich akt świadczy o rządcy diecezji, o jego praktycznym zmyśle duszpasterskim a sam synod dzięki temu ma charakter już wyraźnie reformacyjny. Biskup nie stosuje taktyki ofensywnej na zewnątrz, stara się za to przekonać opatów i duchowieństwo diecezjalne, że najlepszą formą obrony stanu posiadania jest uporządkowanie spraw własnych, poszanowanie praw starych, spełnianie duszpasterskich powinności.

Zaczeła się więc katolicka reformacja, którą w sposób jeszcze bardziej zdecydowany poprowadzi następca Gerstmannna, prawdziwie „trydencki biskup”, Andrzej Jerin.

42. Ses. 22, cap. 8.

43. Concilia Germaniae VII, 795—823.